Nr. 239. Czwartek Dnia 2 Września 1920 roku.

CENA PRENUMERATY:
Łodzi miesięcznie mk. 40,— kwartalnie mk. 120,—, dla robotników miesięcznie mk. 32.—.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5.—.
Na prowincji miesięcznie mk 45,—, kwartalnie mk. 135,—.
Za granicą miesięcznie marek 60,—
Numer pojedyńczy: 2 marki.
Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.
Sekretarjat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedyńczy 2 marki

CENY OGŁOSZEŃ:
Miejscowe.
Zwyczajne: mk. 2.50 za wiersz petitowy jednołamowy (str. 7 łamów) Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej mk. 4.—. Dla poszukujących pracy 30 fen. za wyraz. Nadesłane przed tekstem mk. 7. — w tekście mk. 8. — po tekscie mk. 4.— za wiersz petitowy jednołamowy (str. 5 łamów.) Nekrologi: mk. 2.50 za wiersz petitowy (strona 5 łamów). Komunikaty mk. 3,50 za wiersz.
Zamiejscowe.
Zwyczajne mk. 3.—, drobne 55 fen nadesłane przed tekstem mk. 8,— w tekscie mk,10,—,za tekstem mk. 5,— nekrologi mk. 4,—.
Zagraniczne.
100% drożej od zamiejscowych.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.
Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Teatr Polski
Dzielna 18.
Pod Dyrekcją Al. Zelwerowicza

Czwartek 2 IX po cenach zwycz.
Wyzwolenie
po raz 4 dramat narodowy w 3 akt St. Wyspiańskiego

Piątek 3 IX po cenach premier.
„Opieka wojskowa“
Premiera krotochwila żołnierska w 3 aktach W. Bogusławskiego.

Sobota 4 IX po poł o g. 4 po ce. sobot.
Pan Jowialski
po raz piąty
Komedja w 4 akt. Al. hr. Fredry.

Restauracja przy Hotelu Manteufla
Zachodnia 45
Codziennie wykwintne OBIADY od godziny 12 — 4-ej po 22 m.
Kolacja a la carte

Kursy uzupełniające Polskich Stowarzyszeń handlowych.
Zapisy kandydatów na kurs I i II przyjmowane będą w sekretarjacie Stowarzyszenia Handlowców Polskich —Piotrkowska 108 od 7 do 9 godz. wiecz. Dawni słuchacze, którzy pragną w dalszym ciągu uczęszczać na kursy, winni zapisać sią do 10-go września r. b. Nowowstępujący przedstawiają świadectwa szkolne. Wszelkich informacji udziela sekretarjat Stowarzyszenia Handlowców Polskich—Piotrkowska 108

Zmierzch bolszewizmu.

WARSZAWA, 2 września. (tel. wł.) — W Finlandji rozeszły się *pogłoski, że w Rosji centralnej wybuchły nowe niepokoje, wywołane* przez przeciwników rządu sowietów, na które bolszewicy odpowiedzieli masowemi egzekucjami.

WARSZAWA, 2 września. (PAT.) — W przeciwieństwie do wiadomości, rozsiewanych przez Trockiego, donoszą z Konstantynopola, że gen. Wrangel odniósł cały szereg zwycięstw nad bolszewikami, na skutek których wybuchło powstanie przeciwbolszewickie na całej linji od Baku do Rostowa.

Kaukaz północny oraz tak zw. Obwód wojska Dońskiego stanął po stronie gen. Wrangla.

Dyrektor
Gimnazjum w Liskowie
niniejszym ogłasza, że z powodu chwilowego zajęcia gmachu szkolnego pod szpital, egzamina wstępne do kl. I, II, III i IV odbędą się 1 i 2 października r. b. Rok szkolny rozpocznie się 5 października r. b. Dojazd do stacji Opatówek, kolei Kaliskiej. Adres: poczta Lisków ziemi kaliskiej. Bliższe informacje w Łodzi Aleja 1 Maja nr. 34 u p. A. Blizińskiego.

Robotnicy w porcie Gdańskim przystąpili do pracy.

Gdańsk, 31 sierpnia (PAT.) W nowym porcie odbyło się zgromadzenie robobotników portowych, na którym znaczną większością głosów uchwalono podjąć pracę około wyładowania okrętów zawierających materjał wojenny dla Polski. Po głosowaniu robotnicy przystąpili natychmiast do pracy.

Niemcy a Polska,

II.

Wymiana not pomiędzy rządami Niemiec i Polski zdaje się zupełnie wyraźnie potwierdzać zdanie nasze z przed dni dwuch, iż ruch antypolski, jaki stale zauważyć się daje śród Niemców, zamieszkujących różne dzielnice Rzeszy, teren wolnego miasta Gdańska oraz ziemie plebiscytowe, nie jest rządowi berlińskiemu nieznany; że raczej o nim posiada rząd ten dokładne informacje i nawet go jawnie popiera.

Co więcej, należy z noty niemieckiego rządu w Berlinie wywnioskować, iż z jego wiedzą i jego poparciem działają organizacje hakatystyczne na ziemiach, zwróconych Polsce, szczególnie zaś na Pomorzu.

Inaczej skądżeby doszedł do tego naczelny organ państwa niemieckiego, aby stawać w obronie bezczelności pruskiej, stale tam objawiającej się i skierowanej niedwuznacznie przeciwko Polsce. Dla nas nota ostatnia posiada jedno źródło z antypolską działalnością hakaty i jest tylko otwarciem kart, ujawnieniem zakonspirowanego dotychczas przymierza pomiędzy Berlinem a hakatą na sąsiadujących z nami ziemiach niemieckich, Gdańska, Śląska, a wreszcie Pomorza i Poznańskiego.

I w dodatku nota ta stoi w pewnym związku pokrewieństwa z notami Cziczerina, albowiem tak samo, jak tamte, pozwala sobie na mieszanie się do spraw wewnętrznych Polski, co wskazywałoby, iż nie stało się to bez pewnego między obu rządami porozumienia, lub stało się właśnie pod dyktando jednego z nich.

Nota, złożona min. spraw zagranicznych w Warszawie przez posła niemieckiego w imieniu rządu Rzeszy, staje w obronie pokrzywdzonych jakoby obywateli-Niemców, którzy w Poznańskiem i na Pomorzu są specjalnie przez władze polskie ciemiężeni.

Jak to ciemięstwo wygląda przekonać się mógł każdy kto choćby krótki tylko czas spędził na tamtych ziemiach. Widział wtedy napewno, iż Niemcy posiadają te same prawa, jakie posiadali poprzednio; mogą prowadzić nadal swoje zrzeszenia, swoje szkoły, nikt nie zabrania im — jak to było z Polakami za rządów niemieckich w czasie pokoju — mówić po niemiecku i myśleć po niemiecku; mają zupełną — może nawet nadmierną — swobodę działania na każdem polu; zagwarantowano im wszelkie prawa obywatelskie, ba — pozostają nawet na większości zajmowanych dawniej urzędniczych stanowisk państwowych.

A dlaczegoż pan poseł w swojej nocie nie wspomniał o działalności antypolskiej jego współrodaków? Dlaczego przemilczał o faktach choćby takich, jakie podajemy w dzisiejszem wydaniu „Kurjera“ za „Dziennikiem Gdańskim“ z dnia 29 sierpnia?

Wyjaśniłoby to doskonale stosunek wzajemny Polski i Niemiec i usunęłoby cień podejrzenia, iż rząd berliński jest tego rodzaju wystąpieniom przychylny.

A oto garść szczegółów o akcji, jaką żywioły niemieckie prowadzą na Pomorzu w związku z uskutecznianym tam obecnie przez władze wojskowe poborem:

Zgodnie z klauzulą traktatu wersalskiego o mniejszościach narodowych na świeżo objętych przez Polskę terenach, mieszkańcom Pomorza przysługuje prawo opcji, czyli tamtejsi obywatele przy żądaniu od nich świadczeń na rzecz potrzeb państwowych mogą wypowiadać się, czy chcą należeć do Polski, czy też do Niemiec.

Przy poborze — na skutek agitacji niemieckiej — w takim naprzykład Pucku oświadczyło się z gotowością wstąpienia do armji polskiej zaledwie... pięciu obywateli. Dzisiaj, gdy dowiedzieli się puccanie, iż oświadczający się za Niemcami zmuszeni będą — w myśl brzmienia traktatu — postarać się w ciągu roku o obywatelstwo niemieckie, całe gromady stawiają się przed władzami wojskowemi i tłumaczą swój poprzedni postępek tem, że Niemcy zmusili ich agitacją i groźbami.

W okolicach Kościerzyny urządzono formalny najazd bojówek niemieckich na jedną z gmin. Pod groźbą karabinów ręcznych i karabinu maszynowego Niemcy żądali od gminiaków zaprzysiężenia, iż nie pójdą do wojska polskiego, ergo — pragną stać się obywatelami Rzeszy.

Gdy zawiadomione władze wojskowe polskie wysłały nieliczny oddziałek dla obrony ludności przed terrorem, przeważające siły bojówki napadły na żołnierzy; strzelanina trwała około dwuch godzin, poczem wobec energicznej postawy oddziałku naszego, liczącego zaledwie 10 ludzi i uzbrojonego jedynie w karabiny ręczne, jak również wobec stanowiska gminiaków, którzy stanęli po stronie polskiej, Niemcy zmuszeni byli kapitulować.

Podobny fakt wydarzył się w Chojnicach, gdzie rozegrała się batalja na większą skalę, trwająca trzy dni...

Dlaczegoż o tych faktach przemilcza nota niemiecka?

Sądzimy wszakże, iż nie powinny pominąć ich milczeniem: nasz rząd i nasza prasa, nasza opinja publiczna.

Nauczmy się od Niemców wysuwać na światło dzienne wszystko to, co nas boli.

A przecież nie potrzebujemy — ich wzorem — uciekać się do kłamstw i szantażów. Mamy dość nagich faktów, które jaskrawie podłość naszych wrogów uwypuklają.

Los Polaków w państwie kultury i bojaźni Bożej.

„Dziennik Gdański“ z dnia 29 ub. m. pisze:

Po zwycięstwie plebiscytowem i ustąpieniu władz koalicyjnych obchodzą Niemcy na obszarach głosowania uroczystość połączenia z pruską ojczyzną i ocalenia z niebezpieczeństwa „jarzma barbarzyńskich Polaków“—a w jaki sposób dowodzą swej kulturalnej wyższości, świadczy obrazek, skreślony nam przez naocznego świadka.

W Biskupcu tłum, dnia 16 sierpnia w poniedziałek rano wtargnął przemocą do domów polskich, w poszukiwaniu za polskiemi chorągwiami, znalezione rwał w strzępy, deptał i plugawił, a wreszcie spalił. Naturalnie nie obeszło się bez plądrowania i uszkodzenia własności polskiej podczas tych „rewizji“ i zadokumentowania wysokiej kultury pięścią i kijami na skórze polskich współobywateli.

Podniecony tłum ruszył następnie na dworzec kolejowy, znajdujący się już na terytorium polskiem; straż polska, złożona zaledwie z kilku żołnierzy, cofnęła się, a Niemcy obsadzili stację i rozpoczęli huczną zabawę.

Burmistrz Densch, obawiając się powrotu znaczniejszych sił polskich, a przypuszczając, że bolszewicy znajdują się na najbliższej stacji, sam dobry strategik, zatelefonował o pomoc do bolszewików, trafił zaś na komendę polską w Jabłonowie! Komenda, połapawszy się natychmiast w sytuacji, przyrzekła szybkie przyjście z większą siłą—i rzeczywiście wkrótce zajechał na stację w Biskupcu pancernik pod polską chorągwią! Odważny pan burmistrz uciekł, za nim inni bohatersey działacze, a tłum ogłupiały patrzył z zawodem w sercu; próbował zrazu utrzymać się swoją przewagą liczebną i niszczył urządzenie kolejowe, ale naturalnie w krótkim czasie zrobiono porządek. Aresztowano kilku i odesłano do Grudziądza za napad i gwałt publiczny na obcem terytorjum.

Rozbestwiona banda niemiecka, uciekłszy w popłochu do miasta, postanowiła zemścić się na zamieszkałych w Biskupcu Polakach, wyciągnęła ich z domów i wśród bicia i znęcania po drodze zaprowadziła na odwach policyjny.

Nie pomogły protesty aresztowanych, burmistrz oświadczył, że aresztowani są z woli ludu i że pozostają jako zakładnicy i zarazem zmusił ich groźbami do podpisania pisma do władzy wojskowej w Grudziądzu z żądaniem uwolnienia aresztowanych na stacji Niemców. Wypuszczono Leona Gackowskiego, by pojechał w tym celu do Grudziądza, zatrzymano zaś innych, którzy musieli pozostać przez całą noc i cały następny dzień w izbie policyjnej, nie pozwolono im nawet porozumieć się z rodziną i tłumaczono, że do domu wrócić nie mogą, gdyż tłum na to nie pozwoli. Najlepiej, by wogóle opuścili całkiem miasto. Szczególnie brutalnie występował znany hakatysta, nauczyciel Küssner, osławiony z gwałtów przeciw Polakom.

Napróżno żądano opieki policji, kapitan Reichswehry, Bahr, oświadczył, że jest bezsilny wobec woli narodu.

Bandy niemieckie urządziły w mieście istny pogrom Polaków, pomasakrowano wielu ludzi, a zakładników obito krwawo—tak, że np. u aptekarza Wolskiego skonstatował lekarz na drugi dzień ciężkie uszkodzenie ciała.

We wtorek wieczorem wywieziono wszystkich zaaresztowanych pod konwojem wojskowym do Kisielic, a stamtąd koleją do Prabut, gdzie dotychczas pozostają w koszarach. Władza wojskowa oświadczyła, że nie ma co do nich osobnego polecenia, że jednak nie może pozwolić im na powrót wobec podniecenia tłumu. Radzi zlikwidować swe interesa i opuścić kraj.

Echa zwycięstw nad sowietami.

Ljon, 1 września. (PAT.). — Radjo. „Diorio Uniwersale“ pisze o szczęśliwych konsekwencjach porażki armji sowieckiej w Polsce i oddaje hołd idei przyniesionej z Francji do Polski. Bez Francji, mimo wysokiego patryjotyzmu, odwagi i poświęcenia narodu polskiego Warszawa byłaby teraz prawdopodobnie w rękach wojska bolszewickiego. W końcu powiada dziennik, byłoby niewdzięcznością nie okazywać Francji, która zwyciężyła w Polsce, jak się ceni w Hiszpanji wielkość jej sukcesów, jaką wdzięczność czuje się dla niej za wysiłki, które poniosła dla dobra ogółu.

—

Konstantynopol, 1 września. (PAT.). Havas. Generał Porzecki, szef misji polskiej, oświadczył, że Polska nie zapomni nigdy o poparciu, jakiego udzieliła jej Francja w obecnej krytycznej chwili. Ludność turecka śledzi z powagą i zadowoleniem sukcesy Polaków.

—

Paryż, 1 września. (PAT.) Havas. „Matin“ podaje następujące streszczenie orędzia kardynała Mertieura, odczytanego wczoraj we wszystkich kościołach belgijskich. Tajemnicze siły nie dopuściły do przewiezienia amunicji, przeznaczonej dla Polski, a jednak wysiłek sojuszników stworzył niezawisłą Polskę i niezawisłość tak, jak to jasno oświadczył Millerand, musi być utrzymana. Traktat dał Polsce granice zachodnie, które nietylko zabezpieczają jej byt, ale które równocześnie zapewnią bezpieczeństwo Europie zachodniej. Granice te będą utrzymane. Popierając czynem swoje słowa, Francja biegnie do Warszawy i przyczynia się do odparcia hord bandyckich. Niestety Francja jest odosobniona w chwili, w której wobec inwazji rewolucji wszyscy powinni zgodnie sobie podać ręce. Często przypominano w czasie wojny słowa św. Ambrożego: „Należy wszystko poświęcić dla honoru!“

Rozbicie armji Budiennego.

Wielkie sukcesy wojsk na froncie środkowym. Kolosalna zdobycz wojenna. Zasługi konnicy gen. Stanisława Hallera. Paniczna rejterada oddziałów Budiennego.

WARSZAWA 1 sierpnia. (PAT.) — Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 1 września:

Na północnym skrzydle sytuacja bez zmiany.

W Centrum 3 armja odniosła szereg poważnych sukcesów nad armją konną Budiennego.

Armja ta będąca najlepszą operacyjną jednostką sowdepji otrzymała bezwzględny rozkaz przerwania naszego frontu w rejonie Zamościa i marszu na Lublin łącznie z wojskami 12-ej armji sowieckiej, które również przejść miały do działań zaczepnych w kierunku na Chełm. **Dzięki świetnej akcji wypadowej naszych oddziałów ugrupowanych wzdłuż Bugu ofenzywa 12 armji została udaremniona.**

Koncentrujące się w rejonie Piszczy, Smolar i Jagodyna wojska sowieckie nie wytrzymując naparcia rozpoczęły szybki odwrót, pozostawiając w naszym ręku licznych jeńców.

25 pułk piechoty w akcji tej zdobył 2 działa z zaprzęgiem, 6 karabinów maszynowych i kolumnę amunicyjną.

Budienny dnia 29.8. dotarł do Zamościa, gdzie napotkał na zdecydowany opór 31 pułku piechoty i oddziału 6-ej dywizji ukraińskiej. Jakkolwiek dzięki bohaterskiej postawie tych oddziałów rozpęd ofenzywy nieprzyjaciela został zahamowany w ciągu 30 i 31 sierpnia armja konna przesunęła się znacznie naprzód. Odpierając czołowymi kolumnami do Sławęcina, Ładzisk i Jałowody. **Pierwszą klęskę zadały nieprzyjacielowi oddziały drugiej dywizji legjonów w rejonie Grabowca rozbijając doszczętnie jedną brygadę i biorąc z górą 200 jeńców.**

Decydującą rolę w bitwie odegrała grupa pościgowa gen. Stanisława Hallera, która od paru już dni znajdując się na tyłach Budiennego z niezwykłą zaciętością posuwała się w ślad za głównymi jego siłami i dnia 31 sierpnia uderzyła w kierunku na Zamość od wschodu. **Budienny, widząc grożące niebezpieczeństwo rozpoczął gwałtowny odwrót, napotykając wszędzie na silny opór okalających go naszych oddziałów.**

W okolicy Wolicy Sniatyckiej, Miączyna i Zawalewa wywiązały się niezwykle ostre walki, w trakcie których poszczególne dywizje nieprzyjacielskie, nie bacząc na olbrzymie straty, parokrotnie ponawiały swe szarże kawaleryjskie. Armja konna w walkach tych została rozbita. Poszczególne oddziały, które zdołały się przedrzeć znajdują się w trakcie bezładnego odwrotu. Nasza dalsza akcja pościgowa rozwija się pomyślnie. Wsród zabitych bolszewików rozpoznano szefa sztabu 4 ej dywizji, 2 dowódców brygad, paru dowódców pułku i 12 komisarzy. Oddziały nasze wzięły znaczną zdobycz. Pierwsza dywizja jazdy wzięła 7 armat, częściowo z zaprzęgiem, 13 dywizja 2 armaty, znaczną ilość karabinów maszynowych, wozów, transport amunicji artyleryjskiej, orkiestrę, kancelarje pułkowe itp. Grupa majora Czaplińskiego drugiej dywizji legjonów 2 ciężkie działa oraz bogaty materjał wojenny.

Na wschód od Lwowa oddziały nasze odrzuciły nieprzyjaciela za linję Bugu, zdobywając **3 działa, 6 karabinów maszynowych oraz kilkudziesięciu jeńców.**

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny

Sytuacja militarna Polski.

Wybór podkomisji do zbadania spraw komisji weryfikacyjnej.

Warszawa, 1 września (PAT) — Komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Anusza w obecności szefa sztabu generalnego gen. Rozwadowskiego majora Chałacińskiego i kapitana Mazanka dokonała na środowem posiedzeniu wyboru podkomisji dla zbadania spraw komisji weryfikacyjnej. Do podkomisji powołano pp. Majznera (ZLN), Sołtyka (NZL), Bardla (PSL), Libermana (PPS), Michalaka (NPR), następnie wysłuchano sprawozdania szefa sztabu gen. Rozwadowskiego o przebiegu operacji pod Warszawą i o stanie obecnych operacji na froncie. Ze sprawozdania tego wynika, że **naczelne dowództwo panuje zupełnie nad sytuacją, nie wyłączając odcinka Małopolski.**

Przyjęto ponadto wniosek p. dr. Załuski, aby zwołać posiedzenie sejmowej komisji wojskowej w przyszłym tygodniu.

—

Warszawa, 1 września (PAT) — Komisja spraw zagranicznych, której obrady były na dzień dzisiejszy oznaczone, została odwołana.

Pancernik amerykański w porcie Gdańskim.

GDAŃSK, 31 sierpnia. (PAT.) — Dziś w południe zawinął do portu tutejszego pancernik amerykański. Uzbrojenie jego składa się z 22 armat różnego kalibru i około 900 ludzi załogi.

„Włoska regencja Quarnero“.

Rjeka, 31 sierpnia. (PAT) — D'Annunzio ogłasza tekst konstytucji nowego państwa, otrzymującego nazwę „Włoska regencja Quarnero“, a obejmującego Rjekę i wyspy. Konstytucja gwarantuje wolność przekonań, słowa, druku, zebrań i związków oraz nietykalność osób i mieszkań. Wyznacza minimum pracy zarobkowej i emerytur na starość. Zabezpiecza prawo wyborcze bezpośrednie i proporcjonalne oraz referendum i prawo petycji. Jako ciało ustawodawcze ma być powołana Rada, składająca się z przedstawicieli i zrzeszeń robotniczych, funkcjonarjuszy zawodów wolnych. Władza wykonawcza ma spoczywać w rękach rady administracyjnej składającej się z 7 członków wybieranych na okres jednego roku.

Z Gdańska.

Gdańsk, 1 września (PAT.) Komisarz ententy sir Tower oświadczył w wywiadzie z przedstawicielami tutejszych pism niemieckich, że prawdopodobnie w najbliższy poniedziałek przyjedzie do Paryża gdzie zawarta będzie konwencja polsko-gdańska.

—

Gdańsk, 1 września (PAT.) Tutejszy organ socjalistów rządowych „Danziger Volksstimme“ zwraca w numerze dzisiejszym uwagę na przygotowania socjalistów niezawisłych, którzy zamierzają dokonać jakiegoś przewrotu. W związku z tym zamiarem przebywa w Gdańsku agitator czerwonej armji w Prusach Zachodnich, socjalista niezawisły Schaefer.

Anglja odmawia przyjęcia delegacji bolszewickiej.

Londyn, 1 września. (PAT.) — „Daily Telegraph“ dowiaduje się z Norwegji, że delegacja bolszewicka, która się tam chwilowo zatrzymała, została upoważniona do udania się do Chrystianji, natomiast **nie będzie ona mogła udać się do Anglji wobec stanowczej opozycji ze strony rządu angielskiego.**

Francja żąda satysfakcji od Niemiec.

Berlin, 1 września. (PAT.)— Biuro Wolfa. Nota wręczona dziś przez francuskiego ambasadora z powodu zajść we Wrocławiu ma treść następującą:

Panie ministrze! Powołując się na moją notę z dnia 27 b. m., mam zaszczyt podać Waszej Ekscelencji warunki mego rządu, celem załagodzenia zajść, które się wydarzyły w konsulacie francuskim we Wrocławiu dnia 26 b. m.:

1) Konsulat będzie przez rząd niemiecki na jego koszt odnowiony.

2) Rząd niemiecki zapłaci 100,000 franków odszkodowania urzędnikom konsulatu za straty materjalne podczas pladrowania.

3) Wszyscy, winni napadu, mają być wyśledzeni i ukarani. Rezultat dochodzenia ma być zakomunikowany ambasadzie w przeciągu 8 dni.

4) Przeciwko władzom, które przez nieporozumienie i obojętność umożliwiły wykonanie napadu, ma być wdrożone postępowanie dyscyplinarne co do rezultatu, którego złożone będzie ambasadzie sprawozdanie w takim samym terminie.

5) Po zupełnem spełnieniu tych warunków konsulat będzie otwarty w obecności prezydenta prowincji śląskiej i francuskiej Rady legacyjnej. Flaga będzie równocześnie wetknięta i powiewać będzie aż do godz. 7 wieczór. Kompanja Reichswehry z muzyką będzie defilowała przed konsulatem. *Program uroczystości ustalony będzie w porozumieniu z ambasadą.* Rząd republiki życzy sobie pozostać w dobrych stosunkach z rządem niemieckim, stwierdza jednak, że długi szereg wrogich manifestacji i ataków przeciw cywilnym i wojskowym przedstawicielom republiki francuskiej w Niemczech prowokowały pewne elementy rozmyślnie, do czego zachęcał je brak ukarania.

Rząd republiki jest przekonany, że ten stan będzie przeciągał się dalej, jeżeli rząd niemiecki nie okaże, że pragnie położyć temu koniec przez wyraźne skarcenie i ukaranie. W tym duchu mam zaszczyt z polecenia mego rządu postawić żądanie, by rząd niemiecki co do wszystkich zajść, ofiarą których padli przedstawiciele Francji, albo obywatele francuscy wyraził w najkrótszym czasie przez Jego ekscelencję kanclerza Rzeszy swoje ubolewanie i równocześnie udzielił przyrzeczeń, że wymagane w naszej nocie zadośćuczynienie spełnione będzie w całej rozciągłości.

Echa noty francuskiej.

Niemcy nie chcą ukarać winnych. Uczciwy głos polityka niemieckiego.

Bytom, 1 września (PAT) — Z Berlina donoszą. Do tutejszych pism niemieckich, że niemiecka Rada ministrów zajmowała się na posiedzeniu d. 31 sierpnia notą rządu francuskiego w spawie wypadków wrocławskich. Postanowiono przyjąć wszystkie warunki z wyjątkiem 2. Mianowicie co do natychmiastowego wyśledzenia i ukarania wszystkich winnych, uważając ten warunek za niemożliwy oraz co do wojskowej parady satysfakcyjnej. Te 2 warunki miały być przedmiotem obrad na posiedzeniu rządu w d. 1 września. Parlamentarnej komisji spraw zagranicznych, która miała się zebrać dzisiaj, została przedłożona do zatwierdzenia odpowiedzi rządu niemieckiego na notę francuską.

—

Bytom, 1 września (PAT)— Wrocławskie i górnośląskie pisma niemieckie podały notę francuską w dzisiejszym wydaniu porannym. Po południu pisma przynoszą już uwagi redakcyjne. Wszystkie pisma skarżą się na wielką surowość warunków. W tonie organów urzędowych przebija zdanie, że warunki trzeba będzie przyjąć, gdyż Francja może zająć zagłębie Ruhry. Przyjazd Milleranda i Focha do obszarów nadreńskich uważane jest za demonstrację w tym kierunku. Organy hakatystyczne występują ostro przeciwko nocie i wyrażają nadzieję, że rząd nie spełni warunków co do ukarania uczestników i co do parady wojskowej.

—

Bytom, 1 września (PAT)— Gerlach znany polityk i były minister zamieszcza uwagi o wypadkach górnośląskich i wrocławskich w berlińskim tygodniku z dnia 30 sierpnia. Serlach stwierdza, że awantury w Katowicach wywołali Niemcy.

Akcja komunistów we Włoszech.

Rzym, 31 sierpnia (PAT) — Havas. Z inicjatywy socjalistów odbyły się w różnych miastach wiece manifestujące za uznaniem przez Włochy rządu sowietów. W czasie wiecu we Florencji przyszło do starcia z policją. Komisarz policji został zabity. Żandarmi zrobili użytek z broni. 2 manifestantów zostało zabitych, a 7 rannych. Socjaliści proklamowali 24 godz nny protestacyjny strajk.

O ograniczenie działalności sądów doraźnych.

Warszawa 1 września PAT. Poseł dr. Marek wniósł na ręce prezydenta ministrów Witosa, wiceprezydenta Daszyńskiego i ministrów spraw wewn., wojskowych i sprawiedliwości memorjał, domagający się zniesienia względnie ograniczenia działalności sądów doraźnych, zaprowadzonych z rozporządzenia ministra spraw wojskowych dnia 22 lipca 1920 r, oraz uzyskania przez rząd u Naczelnego Wodza ponownego dekretu, ogłaszającego amnestję dla dezerterów, którzy powrócą dobrowolnie w szeregi armii.

Bestjalstwa bolszewików.

Warszawa, 1 września (PAT) Ze sfer wojskowych komunikują nam: Według zgodnych zeznań naszych, żołnierzy zbiegłych z niewoli bolszewickiej' jak również doniesień dowództw naszych armji frontu środkowego, dowództwo bolszewickie wydało rozkaz rozstrzeliwania masowego jeńców w razie niemożności uprowadzenia.

Konferencja Milleranda i Delacroix

Paryż, 1 wrzesnia (PAT) — Havas. Według informacji, pochodzących z tutejszych kół politycznych, konferencja Milleranda z belgijskim premjerem Delacroix będzie poświęcona kwestji przymierza wojskowego francusko-belgijskiego, kwestji przyszłego traktatu handlowego i kwestji polskiej.

Popierajcie handel polski.

Z Rady Miejskiej.

Na wtorkowem posiedzeniu Rady uchwalono zakupić dla budowy gmachów szkolnych maszyny do fabrykowania stropów betonowych od firmy S. Feinkind, a także nabyć 2 place pod budowę tych gmachów. Postanowiono wezwać Magistrat, aby poczynił kroki w sprawie wywłaszczenia gruntów podmiejskich oraz grantów nad Pilicą pod Tomaszowem, gdzie mają być skoncentrowane urządzenia wodociągowe.

Clou posiedzenia stanowiły sprawy: kuchen dla młodzieży szkół średnich i podpisania przez miasto pożyczki odrodzenia.

Sprawa subsydium dla kuchen dla młodzieży łódzkich szkół średnich, którą załatwiono w ten sposób, iż głosami żydów i PPS. subsydium odmówiono, jest jedną z dość już licznych plam ciemnych na działalności naszej Rady Miejskiej.

Ciemniejszą jeszcze plamą było przegłosowanie temi samemi 19 głosami sprawy nie podpisania przez miasto pożyczki państwowej. Tem bardziej ciemną, iż-jak zaznaczał radny Kern — do zarządu m. Łodzi zwrócił się cały szereg Rad mniejszych miast, które do pewnego stopnia uzależniały swoje postanowienia od opinji Rady Łódzkiej.

Przegłosowanie więc sprawy w tym sensie, jak to miało miejsce we wtorek, uboży skarb państwa nie o 5,000,000 mk., które w myśl propozycji radnych z centrum i prawicy miały być przez Łódź podpisane, lecz o sumę dodatkową —również znaczną, jaką mogłyby zaofiarować te miasta, które o opinję do Łodzi się zwróciły.

Jest to objaw szkodnictwa narodowego w wyższym stylu; bo tłumaczenie Magistratu jakoby niesłuszne było wydatkowanie takich sum przez miasto, które żyje pożyczkami ze skarbu państwowego, nie wytrzymuje w danym wypadku krytyki. Wyjaśnił to zresztą dokładnie radny Chwalbiński, który przytoczył fakty, iż bardziej obdłużone miasta, jak Warszawa i Lwów, uważały jednak za obowiązek obywatelski wyrazić swój patrjotyzm w chwilach ciężkich dla Ojczyzny, deklarując poważne sumy na pożyczkę.

Nie przekonały te wyjaśnienia naszej lewicy, która w doktrynerstwie i demagogji zatraciła zupełnie zmysł krytyczny, co się godzi, a czego nie należy czynić na forum takiego ciała, jakiem jest Rada Miejska.

Wniosek nie został definitywnie uchwalony wobec zakwestjonowania quorum przez rad. Pogonowskiego. Będzie on raz jeszcze głosowany w następnym tygodniu.

Daj Boże, aby przez ten tydzień P. P. S. namyśliła się i zmieniła swoje zdanie, które zaszczytu jej nie przynosi.

Z miasta i okolic.

Zjazd w Łodzi.

Dnia trzeciego września odbędzie się w Łodzi zjazd starostów, prezydentów miast oraz pełnomocników powiatowych województwa łódzkiego. Zjazd obradować będzie nad ustawą R. O. P. w sprawie jednorazowej daniny w naturaljach dla żołnierza;

Ze Straży Obyw. na m. Łódź.

Wobec obejmowania przez S. O. na m. Łódź posterunków w godzinach przedpołudniowych i południowych, Komenda S. O. na m. Łódź zwraca się z apelem do Członków Straży, ażeby najrychlej zaofiarowali w swych dzielnicach godziny, jak wyżej -- ranne i południowe. Apel ten dotyczy również Związków i Stowarzyszenia.

Kancelarje Dzielnic czynne są od 9 do 1-ej i od 8 do 7 wiecz.

Dziś odbędą się ćwiczenia z karabinami dla członków Dzielnicy I-ej — o godzinie 6 wiecz. na placu „Źródliska" (przy Wodnym Rynku).

O powrót władz szkolnych.

(—) Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wzywa ewakuowanych Inspektorów szkolnych, Dyrektorów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, kierowników preparand i wszystkich nauczycieli do jaknajrychlejszego powrotu na właściwe stanowiska służbowe, skoro tylko dana miejscowość zostanie oswobodzona z pod inwazji nieprzyjacielskiej.

O przyspieszenie wywłaszczenia.

(k) Przed rokiem rada miejska uchwaliła szereg wniosków dotyczących wywłaszczenia niektórych placów, dotychczas jednak odnośne uchwały nie zostały zatwierdzone przez Min. Robót Publ. co naraża miasto na znaczne straty uniemożliwiając przy tem pracę nad jego regulacją. Wobec tego magistrat zwrócił się do władz centralnych z zażaleniem w sprawie powyższej.

Przedstawienia popularne.

Komisja Kulturalno-Oświatowa Magistratu m. Łodzi pragnąc ułatwić zarówno szerokim rzeszom robotniczym, jak i inteligencji pracującej dostęp do Teatru w sezonie bieżącym, organizuje na wzór roku ubiegłego specjalne cykle przedstawień o doborowym programie po cenach zniżonych. Przedstawienia takie odbywać się będą stale w soboty i poniedziałki o godz. 8 wieczorem. W soboty dawane będą przedstawienia tak zwane „ludowe", a w poniedziałki — przedstawienia dla osób zrzeszonych.

Pierwsze przedstawienie ludowe odbędzie się w sobotę, dnia 4 września b. r. o godz. 8-ej wieczorem. Dana będzie sztuka St. Wyspiańskiego p. t. „Wyzwolenie"; przedstawienie poprzedzi prelekcja. Bilety w cenie od 4 do 18 marek są do nabycia w Wydziale Szkolnictwa, Piramowicza 3, — I p. do czwartku włącznie w godz. od 8 r. do 3 pp. Osoby pojedyńcze mogą otrzymać bilety za okazaniem legitymacji związkowej. Pozostałe bilety sprzedawane będą w piątek i sobotę przy Kasie.

O przedstawieniu poniedziałkowem nastąpi specjalne zawiadomienie w pismach.

Związki zawodowe robotnicze, które przysłały zapotrzebowania na bilety, proszone są po odbiór tychże zwracać się do Wydziału Szkolnictwa, Piramowicza 3, I p. od godz. 8 rano do 3 pp.

O wyżywienie Łodzi.

(k) Wyjechali do Warszawy z ramienia magistratu pp. Wolczyński, i ławnik Kaffanke celem wzięcia udziału w naradach państwowej rady aprowizacyjnej.

Wiece w ziemi kaliskiej.

W dniu 21 sierpnia r. b. odbył się w Kaliszu w zapełnionej sali Stow. rzem. chrześc. wiec w sprawie sytuacji doby obecnej. Przemawiali z ramienia II Oddziału Generalnego Inspektoratu armji ochotniczej pp. Małczyński i Milczewski z Warszawy, oraz p. Rożnowski z Białej Rusi (z nad Berezyny). Owocem tego wiecu było zainteresowanie wszystkich miejscowych organizacji, stowarzyszeń i związków, pracujących na rzecz obrony Państwa.

Na wiecu zebrano mk. 2575 fen. 80 na potrzeby armji.

We wsi Kosmowa, gm. Ceków, gdzie pod gołem niebem przed kościołem po skończonem nabożeństwie odbył się również wiec, podczas którego naprędce zebrano na potrzeby armji mk. 1138, rb. 15 kop. 35 i 8 i pół mk. niem. srebrem.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Polski.
Dzielna 18.

W piątek dnia 8 b. m. teatr Miejski występuje z premjerą kapitalnej krotochwili żołnierskiej St. Bogusławskiego p. t. „Opieka wojskowa" pod reżyserja Z. Noskowskiego w oprawie scenicznej art. mal. p. A. Pronaszki.

W sobotę o g. 4 po poł. po cenach najniższych (od 3 mk. do 18) specjalnie dla młodzieży i żołnierzy daną będzie niefrasobliwa, pełna pogody, genjalna komedja Al. Fredry „Pan Jowialski", wieczorem zaś o godz. 8 na pierwsze widowisko ludowe (po cenach najniższych) dyrekcja przeznacza dramat narodowy St. Wyspiańskiego, „Wyzwolenie" poprzedzony konferencją.

Zapiski teatralne.

W Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej zapoczął wczoraj gościnne występy zespół aktorski pod kierownictwem p. Wojtaszka.

Dochód przeznaczono na Uniwersytet żołnierski.

Wielka szkoda, że publiczność łódzka nie dopisała.

Z estrady rozbrzmiewały miłe dźwięki beztroskiego humoru i wyrazy serdecznego współżycia z dolą i niedolą naszych żołnierzyków.

Podkreślić należy z uznaniem fakt, że artyści nasi dzięki umiejętnemu dobraniu programu zyskali sobie od razu sympatję wśród obecnej braci żołnierskiej.

Wróżyć należy, że „Wesoła Wydra" ściągnie do siebie liczniejszą publiczność niż to było wczoraj.

CEDUŁA NIEURZĘDOWA

Giełdy Łódzkiej

z dnia 1 września 1920 roku.

5 proc. Listy Zast. m. Łodzi	204.—208—
4 i pół proc. Listy Zast. m. Łodzi	183-193
6 proc. obligacje m. Łodzi	80 82.—

Tendencja dla akcji mocna.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 1 września 1920.

Ruble car. a 100	—
Ruble car. a 500	312.50-300
Ruble dumskie 1000	72.50-70
Dolary St. Zj.	215-221
Dolary kanad.	178-184
Franki franc.	15.75-16.75
Franki belg.	16.75-17.25
Franki szwajc.	—
Funty szterl.	825-815
Marki niem 1000	475-487.50
Korony austrjackie	93-99
Korony szwedzkie	—
Korony duńskie	—
Korony norweg.	3.50-32.50
Leje rumuńskie	4.55-4.75
Liry włoskie	9.50-10.50
Marki fińskie	6-6.30
Bank Handlowy w Warszawie	2575-2615
Borkowski	2865-2325

OGŁOSZENIE.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 125-go (wrzesień) uprawnieni są do nabycia:

2 funtów chleba żytniego na odcinek nr. 9
2 „ „ „ „ 10

Magistrat.
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 1 września 1920 r.

Dyrekcja
Powiatowego Gimnazjum im. T. Kościuszki
w Łasku

poszukuje **nauczycieli** jęz. polskiego, niemieckiego i przyrody. Pierwszeństwo mają kawalerowie z wykształceniem uniwersyteckiem. Oferty należy przesyłać pod adresem Dyrektora Gimnazjum.

Zakład Naukowy
Heleny Holewińskiej
Piotrkowska 120.
Przyjmuje chłopców i przysposabia starannie do szkół męskich wszelkiego typu.

„Impex"-Bielsko

Bielsko-Bialskie Tow. Importu i Eksportu
Spółka z ogr. por.
(Wpłacony kapitał 3 230 000 koron)

Miejsce zakupna dla organizacji konsumowych, kupców i przedsiębiorstw przemysłowych. —

Adres dla listów: Impex Spółka z ogr. por. w Bielsku.
Adres dla depesz: Impex Bielsko.
Numera telefon 492, 493.

Oddział: żywnościowy,
Oddział: obuwia,
Oddział: tekstylny,
Oddział: kompensacyjny,
Oddział: gospodarstwa domowego (naczynia-sprzęty kuchenne,
Oddział: tłuszczów i produktów tłuszczowych.

Kajety oraz wszelkie materiały piśmienne dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych dla **zrzeszeń i kooperatyw** odpowiedni rabat.
A. U. Luksenberg Łódź, Piotrkowska nr. 31.

Przemysłowiec
branży wełnianej i bawełnianej z długoletnim doświadczeniem w manipulacji i kalkulacji przędzalnictwa i tkactwa, etc. poszukuje zajęcia w zakładzie **przemysłowym, urzędzie państwowym** lub **wojskowym.**
Łaskawe zaofiarowania proszone pod „Przemysł włókienniczy" do Redak. nin. pisma.

Państwowa Szkoła Artystycznego Przemysłu Drzewnego w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że nowy semestr zimowy otwarty zostanie w pierwszych dniach października 1920 r.

Wpisy przyjmuje się począwszy od pierwszego września b. r. na następujące trzy działy:

1) Architektura wnętrz.
2) Koszykarstwo,
3) Metalownictwo, kowalstwo i ślusarstwo artystyczne.

Szczegółowy program ogłoszony będzie w połowie września b. r.

Dyrekcja.

Kazimierz Roszak
Łódź, Dzielna nr. 1 tel. 23-44
Zakład Optyczno - Chirurgiczny.
Z Paryża nadeszły: PASY RUPTUROWE, całe SKURZANE i GUMOWE, Bougies oryginalne z fabryk **„H. Vergne & G. Bonisseren" i PONCZOCHY** gumowe

---

Hurtowy skład towarów Manufakturowych
I. Druker
Łódź Piotrkowska nr. 45.
(wejście przez sień) poleca wielki wybór towarów bawełnianych różnych firm po cenach fabr. UWAGA: **dla spółek rolnych i kooperatyw specjalny rabat**

SALON MÓD
„WACŁAWA"
Wólczańska 129 m. 6.
Posiada duży wybór kapeluszy najnowszych modeli. Przyjmuje przeróbki.
Ceny b. przystępne.

KUPUJĘ
płacę najlepsze ceny, **za złoto, srebro, BRYLANTY, garderobę, bieliznę, kapy pluszowe, oraz szale czarne.** Proszę się przekonać. Zachodnia 82 poprzeczna oficyna I p m 13. **L. MILICH**

Po przystępnych cenach
Lampki elektryczne kieszonkowe, Baterje, Żarówki, Zapalacze do gazu i krzemienie do tychże **Karbidowe** lampy wiszące i stołowe poleca firma „Auert" właśc. R. i F. KRAU
Łódź Piotrkowska 146

Poszukuje się
mieszkania
2 — 3 pokoje z kuchnią.
Umeblowanie pożądane.
Wiadomość do Redakcji „Kurjera Łódzkiego".

Jan Nowakowski
zam. w Łodzi przy ul. Wróbla 6 poszukuje brata, obłąkanego Kazimierza, syna Ignacego i Antoniny, który w 1908 r. wyszedł z domu, w 1914 znajdował się w Kochanówku skąd uciekł podczas zajęcia Kochanówka przez Niemców i odtąd ślad jego zaginął.

Ktoby mógł udzielić jakichkolwiek wiadomości o pobycie lub losie zaginionego zechce zawiadomić brata pod powyższym adresem za zwrotem ewentualnych kosztów.

Kupuję Brylanty
stare **złoto, srebro, djamenty, perły, stare zęby** oraz **garderobę**. Płacę najlepsze ceny. Proszę się przekonać 7 Konstantynowska 7 **Z. Milich,** prawa oficyna I piętro.

4-ro klas. Szkoła Handlowa Niedzielno - Wieczorowa przy Stowarzyszeniu Polskich kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.
Gdańska (Długa) **45.**
Egzaminy wstępne rozpoczną się w środę, 8-go września, o godz. 7 wiecz. Zapisy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od godz. 7 — 8 wiecz. Przy zapisie należy wnieść opłatę szkolną za I półrocze w ilości mk. 500.
Kierownik Szkoły
Roman Tulin.

Kupuję biżuterję brylanty
złoto, srebro, platynę i zegarki płacę ceny najwyższe **Sienkiewicza nr. 20 m. 16**, ostatnie wejście parter.

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 do 7 pół p.p. Panie 5 — 6

GILZY!

Warszawskie Gilzy **„SOKOŁ"** w każdej ilości po cenach przystępnych poleca Towarzystwo **„Komandytor"**
ul. Andrzeja 34.

Kupuję
płacę najlepsze ceny za
brylanty
złoto stare srebro, perły, futra, stare zęby i garderobę Piotrkowska nr. 9, lewa oficyna II p.
P. Kohn.

Dr. W. Smoleński
powrócił.

Kajeta szkolne
poleca
H. T. Kunert i S-ka
ul. Piotrkowska 87
Zawadzka 1.

Dr. Outkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 50
od 9 — 11 i od 4 — 7 pp. I 1920 r. W. U. Z. Łódź.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Ubrania.
Frencze wojenne od 750 do 900 mk., suknienne na zamówienie. Ubrania męskie od 1430 i wyżej, dziecinne od 200 paltka chłopięce i panieńskie od 425, obuwie, kurtki, spodnie, koszula, kalesony, spodniczki damskie, towary łokciowe. **najtaniej** poleca chrześcijańska składnica towarów pod firmą: **Jarmark Łódzki, Piotrkowska 44** pierwsze piętro.
UWAGA: ubrania na zamówienie wykonywa się z dobrych materjałów i po najnowszym kroju.

Kto chce sprzedać, kupić dom, wille, majątek ziemski, interes handlowy i t. p. niech się zgłosi do Domu Handlowego Taszyoki, Piotrkowska 90. Rejestracja bezpłatnie!

Sklep spożywczy sprzedam z powodu wyjazdu, Konstantynowska 75.

Sklep rzeźniczy z całem urządzeniem do wynajęcia z powodu wstąpienia właściciela do wojska tamże 2 duże beczki do sprzedania, Bajtera 11 Stefań...

Różne

Potrzebna dziewczyna umiejąca pisać do pomocy w pralni. Zawadzka nr. 16

Stróż (albo stróżka) poszukiwany. Wiadomość Andrzeja 64.

Zagubione dokumenty

Anna Wachniska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Antonina Jaworska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Abram Wyrzulcki ur. 17. 31 listopada 1902 roku zam. w Pinczowie, zgubił paszport niemiecki wydany w Pinczowie oraz metrykę urodzenia Oddać do Adm. „Kur. L."

Anastazja Grochulska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Benjamin Rosenkaro zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Chil Kenig ul. Krótka Bałuty 9 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 3 osób

Chaskiel Bławat zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Cecylja Dąbrowska ul. Miedziana 3. zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi, kartę węglową i książeczkę legitymacyjną na chleb dla 3 osób

Franciszek Kasprowski zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi.

Feliks Orlecki zgubił paszport polski wydany w Widawie kartę powołania i 300 mk.

Grzelak Błażej zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Hawa Łaja Żupan zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Helena Drozdowska zagubiła paszport polski wydany w Łodzi.

Izaak Perszunla zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi i bilet rejestracyjny.

Jakób Stępień zgubił paszport rosyjski wydany w Sieradzu, oraz kartę węglową

Judes Mosakowicz zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Karola Kołeniecka zgubiła paszport polski wydany w Łodzi

Leopold Zalesny, Zielona 10 zgubił kartę węglową.

Marja Kosecena zgubiła paszport polski wydany w Łodzi.

Majerowi Mendelsonowi zaginął kwit rejestracyjny wydany w Łodzi

Mordka Ber Heber zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Nysenhole Bencion zagubił kartę węglową wydaną z Magistratu

Pola Goldberg zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Raca Biber zgubiła paszport polski, wydany w Łodzi.

Rozalja Szmigielska zgubiła paszport polski, wydany w Łodzi.

Salomon Szlamowicz zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Tobias Auerbach zgubił paszport polski wydany w Łodzi.

Władysława Tomczak zgubiła paszport niemiecki wydany w Warszawie.

Walenty Jasicki zgubił paszport wydany w Łodzi.

Władysław Barczecki zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Wiktorja Michalska zgubiła paszport niemiecki wydany w Skierniewicach

Władysław Lubarski zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Wiktorja Celn zgubiła paszport niemiecki wydany w Łęczycy.

Zofja Staniszewsza — Włodzierska 24, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zgubiono paszport familijny, wydany w Łodzi na imiona Pinkusa i Jankla Kosteckich.

Zalman Ber, Południowa 15 zgubił kartę węglową.

Redaktor odpowiedzialny Konrad Fiedler. Wydawca: „Tow. Drukarsko-Wydawnicze w Łodzi, Spółka z ogr. odp."